

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . .	2,20 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . . . .	2,30 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . . . .	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . .	6,60 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . . . .	7,02 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Jakób ap. Krysztolor.  
Wtorek: Anna, matka, NMP.

CHOJNICE, wtorek dnia 26. lipca 1927 r.

Słońca wschód 3.42, zachód 19.40.  
Księżycy wschód 1.43 zach 15.16.

## Monarchja w Rumunji Po zgonie króla Ferdynanda.

Opinia publiczna całego niemal świata poświęcała ostatnio baczność kwestji następcstwa tronu w Rumunji, a obecnie po zgonie króla Ferdynanda sprawa ta znów zyskała na aktualności.

Monarchja w Rumunji nie jest zbyt stara, zresztą i niepodległe państwo rumuńskie, jako takie, istnieje dopiero kilkadziesiąt lat. Powstało ono w roku 1859 na skutek zjednoczenia księstwa moldawskiego z księstwem wołoskim.

Pierwszym suwerenem rumuńskim był książę Cuza, panował on jednak niezbyt długo, gdyż politycy rumuńscy z I. Brajanu (ojcem obecnego premiera) na czele, uważali za stosowne, powołać na tron rumuński jednego z członków starych dynastji europejskich, uważając, iż krok taki wpłynąłby dodatnio na umocnienie pozycji międzynarodowej młodego państwa. W rezultacie książę Cuza zmuszony był abdykować, ustępując miejsca ks. Karolowi Hohenzollern, który w roku 1877 ogłosił się królem Rumunji.

Zmarły w tych dniach król Ferdynand był bratankiem Karola i drugim z kolei królem rumuńskim. Ferdynand wstąpił na tron w październiku roku 1917, tj. w chwili, kiedy zapasła miała definitywna decyzja co do roli, jaką Rumunja odegrać miała w wielkiej wojnie. Króla Karola łączyły z Niemcami silne węzły dynastyczne, wobec czego za jego panowania nie mogło być mowy o przyłączeniu się Rumunji do państw koalicyjnych. Inaczej rzecz się miała z Ferdynandem, który dzięki wychowaniu, jakie na dworze rumuńskim otrzymał, zawsze uważał się w pierwszym rzędzie za Rumuna, a potem dopiero za członka dynastji Hohenzollernów.

Dlatego też, kierując się interesami państwa i narodu, król Ferdynand stanął bez zastrzeżeń po stronie koalicji, wywołując dnia 16-go sierpnia 1916 wojnę mocarstwom centralnym. Mała armja rumuńska nie była jednak w stanie uporać się z daleko silniejszym nieprzyjacielem, który w krótkim stosunkowo czasie zajął 2/3 Rumunji.

Na mocy traktatu bukareszteńskiego z marca 1918 roku Rumunja stała się kompletnym wasalem państw centralnych, które z całą bezwzględnością przystąpiły niezwłocznie do eksploatacji bogactw naturalnych Rumunji. Były to ciężkie czasy nie tylko dla narodu rumuńskiego, ale i dla króla Ferdynanda, który ludu swego pod żadnym warunkiem nie chciał w nieszczęściu opuścić. Dopiero zwycięstwo koalicji przyniosło Rumunji lepsze czasy. Nieprzyjaciel zmuszony był opuścić nie tylko tereny, okupowane podczas wojny, ale również te prowincje, które, choć przez ludność rumuńską zamieszkałe, znajdowały się dotychczas pod obcym panowaniem.

Pierwszą prowincją, jaka przyłączona została do macierzy rumuńskiej, była Bessarabia (w marcu 1918), następnie zjednoczyła się z Rumunją Bukowina, — wreszcie Siedmiogród i Banat. Dnia 15 października 1920 odbyła się w Alba Julia uroczysta koronacja króla Ferdynanda na „króla wszystkich Rumunów”.

Na skutek rezygnacji syna króla Ferdynanda, księcia Karola, z praw następcy tronu rumuńskiego, rządy sprawować

## Nowym ministrem Spraw Wewnętrznych

dotychczasowy minister Poczty i Telegrafów?

Warszawa. „Polska Zbrojna” donosi, iż na stanowisko min. spraw wewn. mianowany został minister Miedziński. W związku z tem generał Składkowski obejmie województwo warszawskie. Dotychczasowy wojewoda warszawski Soltan

wyjedzie na jedną z placówek zagranicznych jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny (Helsingfors). Wojewoda Darowski wyjeżdża w tym samym charakterze na jedną z placówek Dalekiego Wschodu (Tokio).

## Agitacja strajkowa kolejarzy-socjalistów na tle zatargu z min. komunikacji inż. Romockim.

Szczególnie intensywną działalność w kierunku wywołania strajku kolejowego rozwinął socjalistyczny Związek Zawodowy Kolejowców.

W Centralnym Komitecie Wykonawczym w Warszawie wydano dyspozycje dla około 90 agitatorów, których rozestano po wszystkich miastach Polski w celu wywołania nastrojów strajkowych.

Zamierzenia strajkowe mają za tło zatarg z ministrem komunikacji, inż. Romockim.

Szczególniejszym terenem dla agitacji socjalistycznego Z. Z. K. stał się teren dystryktu gdańskiego, gdzie usiłuje się wywołać zatamowanie ruchu kolejowego ze względu na znaczną frekwencję letników, zdążających nad Bałtyk.

Dalszą akcją strajkową usiłuje Zw. Zaw. Kolejarzy zogniskować na punktach węzłowych, stanowiących dojazd do terytorium i zdrojowisk małopolskich oraz Gór

nego Śląska. Mniej intensywną jest agitacja na Kresach wschodnich.

W Bydgoszczy w ub. środę odbyło się zebranie mężów zaufania. Podkreślano, że akcją strajkową powinien kierować Związek Zawodowy Kolejarzy. W uchwalonej rezolucji, wzywającej do strajku, znajduje się apel do centrali Z. Z. K. w Warszawie, Związku Maszynistów Kolejowych i Związku Pracowników Poczty i Telegrafów, by solidarnie przyłączyli się do strajku. Na zebraniu zapewniono, że druki i ulotki w związku do strajku, które rozsyłać się będzie z polecenia Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. Z. K. są już przygotowane, że względu na bardzo poufne pertraktacje oddziałów z wydziałem wykonawczym w Warszawie korespondencja odbywa się przy pomocy pisma szyfrowanego.

## Rokowania polsko - niemieckie.

W sprawie układu handlowego. — Nowe pogłoski.

Warszawa. Poseł niemiecki Rauscher opuścił Warszawę, udając się na urlop wypoczynkowy. Według informacji jakie tu nadeszły z kół berlińskich, pos. Rauscher miał podobno uzyskać od rządu polskiego jakieś, bliżej nieokreślone, rozszerzenie prawa osiedlania się handlowych i technicznych przedstawicieli firm niemieckich w Polsce.

Na podstawie innych wiadomości wynika, że sprawa polsko-niem. rokowań

handlowych napotyka w dalszym ciągu na trudności, a to z powodu polityki nacjonalistycznego min. Schlego, który uprawia bez przerwy politykę znacznej zwężki ceł na produkty rolne.

Należy nadmienić, że polska opinja nie mogła stwierdzić, w jakim stadium znajdują się obecnie rokowania handlowe m. in. z tego powodu, że z naszej strony miarodajny brak bliższych oficjalnych wyjaśnień.

## Głos Gdański o wojnie celnej.

Gdańsk. „Deutsche Volkstimme” zamieszcza artykuł, poświęcony wojnie celnej polsko-niemieckiej. W artykule tym czytamy, że przeciąganie się wojny celnej powoduje rezultaty, zagrażające w największym stopniu interesom przemysłu niemieckiego. Fabrykanci śląscy już od dawna skarżą się z powodu niemożliwości im wywożenia produktów na naturalne rynki zbytu, położone po stronie polskiej. Równocześnie Polska wyzyskuje zamknięcie granicy i rozwija silnie własny przemysł. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu tekstylnego, który przystąpił ostatnio do

produkcji towarów lepszej jakości, sprzedawanych dotąd z Niemiec. Przemysł konfekcyjny rozwinął się w Polsce do tego stopnia, że pokrywa już znaczną część całego zapotrzebowania Polski. W miarę przeciągania się wojny celnej wzrastać będzie niebezpieczeństwo zamknięcia rynków polskich dla towarów niemieckich. Na niebezpieczeństwo to nie może spoglądać obojętnie żaden Niemiec, który pragnie zachować dla narodu niemieckiego możność eksportu na wschód.

4. stycznia 1926 roku potwał ma 13 lat. . .

## Nowa „Platforma” opozycji w Rosji Sowieckiej.

Nowa „platforma” opozycji komunistycznej, o której przeciwnicy Stalina już na początku czerwca r. b. wspominali,

dopiero teraz znalazła się na łamach prasy sowieckiej. Moskiewskie „Izwestja” przyniosły mianowicie w jednym ze swych ostatnich numerów obszerny artykuł, poświęcony krytyce „platformy piętnastu”, jak tu nazywa się nowy program komunistycznej grupy opozycyjnej.

Nową „platformę” opozycji podpisał 15 wybitnych komunistów, między innymi jeden z najstarszych opozycjonistów, Szapronow, i znakomity ekonomista Smirnow, uchodzący za najwierniejszego zwolennika Trockiego. „Platforma piętnastu” jest niejako zbiorowym programem wszystkich kierunków opozycyjnych, a zarazem ostrą krytyką współczesnej polityki bolszewickiej.

Opozycja uważa, że obecny bolszewizm rosyjski nie jest początkiem światowej rewolucji socjalnej, ponieważ, — zdaniem opozycjonistów, — „przejdzie do istotnie socjalistycznej organizacji produkcji (t. j. takiej, przy której robotnik staje się gospodarzem produkcji, a towarowy charakter produkcji zanika) jest nie do pomyslenia bez pomocy głównych krajów świata t. j. bez rewolucji światowej”.

Już ta okoliczność w zupełności neguje charakter socjalny rewolucji bolszewickiej w Rosji, gdzie po dziesięciu latach rządów proletariatu nie można przejść do socjalizmu.

Ale opozycja idzie jeszcze dalej, dowodząc, że przemówienia obecnych władców Rosji, że Stalina na czele, co do świetnych rzekomo perspektyw rewolucji światowej, są obłudne i obliczone jedynie na pewien efekt zewnętrzny. Dla zwolenników obecnego kursu politycznego ogólnie związkowej partji komunistycznej „rewolucja światowa jest tylko jednym ze środków obrony ZSSR”.

Według „platformy piętnastu”, inspirowany przez Moskwę ruch robotniczy na zachodzie ma jedynie na celu zabezpieczenie Rosji przed napadem ze strony państw imperialistycznych, a bynajmniej nie jest przez „stalinowców” uważany za „drogę, prowadzącą do rewolucji światowej”.

Innymi słowy mówiąc, opozycja twierdzi, że komunizm oficjalny nam nie wierzy w możliwość rewolucji światowej, a prowadzona przez grupę Stalina agitacja wśród robotników europejskich chronić ma jedynie bolszewizm rosyjski przed zupełnym upadkiem.

„Platforma piętnastu” poddaje również ostrej krytyce politykę gospodarczą sowiecką, pisząc, między innymi, co następuje: „Polityka centralnego komitetu partji komunistycznej w dziedzinie przemysłu do tego stopnia przepojona jest „zбочeniem” drobnoburżazyjnym, że nie jest w stanie rozwiązać ani problemu socjalizacji, ani palącego zadania rozwoju sił produkcyjnych”. W dalszym ciągu opozycja dowodzi, że hałaśliwa kampanja rządu sowieckiego na rzecz obniżenia cen, doprowadziła do wzrostu drożyzny i do wzmocnionej falsyfikacji produktów.

Bardzo ciekawe są również wywody opozycjonistów na temat uposażenia robotników sowieckich. Okazuje się, że płace w państwie socjalistycznym są tak niskie, że doprowadzają one do zupełnego wyczerpania fizycznego robotników, z których w krótkim stosunkowo czasie stają się kompletni inwalidzi. Wytworzyła się taka sytuacja, że, — jak twierdzą opozycjonści komunistyczni, —



robotnik rosyjski musi cierpieć za błędy polityki Wcika.

Takie oto są poglądy opozycji komunistycznej na politykę wszechpotężnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Dokument opozycji świadczy wymownie o ciężkim kryzysie, jaki obecnie rosyjskie stronnictwo komunistyczne przeżywa.

## SPRAWY POLSKIE.

### Polska wobec zgonu króla rumuńskiego.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla rumuńskiego p. Prezydent Rzpltej wysłał telegram kondolencyjny następującej treści:

„Jej Królewska Mość Królowa Rumunii Marja. Bukareszt.

Z uczuciem najgłębszej boleści otrzymałem wiadomość o śmierci Jego Królewskiej Mości Ferdynanda, króla Rumunii. Wzruszony spieszę wyrazić Waszej Królewskiej Mości najszersze kondolencje w imię i narodu polskiego imieniu. Pełne chwali panowanie dostojnego zmarłego pozostałe na zawsze w Polsce niezapomnianie przez zwycięstwo, które doprowadziło do urzeczywistnienia najdroższych dążeń obu sąsiadujących narodów i które zostało uświęcone przez przemyśle tak głęboko odpowiadające ich wspólnym interesom“.

(—) Ignacy Mościcki.

Równocześnie prezes rady ministrów marsz. Piłsudski wysłał depezę kondolencyjną do premiera Brattanu, a min. Zaleski do min. spr. zagr. Titulescu.

### Konferencja, której nie było.

W prasie zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej, pojawiły się wiadomości, jakoby w Warszawie miała się odbyć przy udziale przedstawicieli naszego rządu i przedstawicieli państw bałtyckich akredytowanych przy rządzie naszym konferencja w sprawach, związanych stosunkiem do Rosji sowieckiej. Cała ta wiadomość jest wyssana z palca i żadnej takiej konferencji nie było.

### Czy Gdańskowi pozwolą fabrykować samoloty?

Geneva. W czwartek obradowała podkomisja lotnicza stałej komisji doradczej do spraw wojskowych przy rządzie Ligi narodów. Ze strony polskiej uczestniczył w obradach mjr. Stebłowski. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa żądania Gdańska zniesienia ograniczeń fabrykacji aeroplanów cywilnych, ustalonych poprzednimi decyzjami rady. Rada, rozważając sprawę o poprzedniej swej sesji, odwołała się po opinię do podkomisji lotniczej. Propozycja nie mieckiego członka podkomisji w sprawie rozważenia konieczności dalszego stosowania dotychczasowych ograniczeń fabrykacji aeroplanów cywilnych nie została uwzględniona. Po dyskusji wyłoniono komitet redakcyjny, który na jutrzejszym posiedzeniu przedstawi projekt raportu dla rady Ligi narodów. Prawdopodobnie komitet wyrazi opinię, że prowadzenie fabryki aparatów lotniczych wymaga znacznych subsydjów zwłaszcza tam, gdzie dotychczas fabryki takiej nie

było, wobec czego produkcja samolotów w Gdańsku wymagałaby znacznych wkładów i bardzo poważnych subsydjów, co z kolei rzeczy obciążałoby budżet wolnego miasta.

### Por. Jani wrócił.

Warszawa. Władze sowieckie wydały aresztowanego porucznika Jani i odstawiły go do stacji kolejowej Radoszkowice. Por. Jani znajduje się już w swym garnizonie w Krasnem.

## ZAGRANICA.

### Królowa Marja nie brała udziału w koronacji.

Bukareszt. Królowa wdowa Marja nie brała udziału w akcie koronacji nowego króla Michała z powodu ataku nerwowego, któremu uległa na krótki czas przed uroczystością.

### Nie wolno wymawiać słowa: Karol (?)

Budapeszt. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Panuje tu zupełny spokój. Komunikacja telefoniczna z Białogrodem jest przywrócona. Rozmowy telefoniczne podlegają o tyle cenzurze, że są przerywane, o ile wymawiane jest imię b. następcy tronu, Karola.

### Żałoba dworska w Italji.

Rzym. Król zarządził 15-dniową żałobę dworską z powodu śmierci króla Ferdynanda.

### Zniesienie kontroli w Piotrowicach.

Praga. Celem polepszenia połączenia kolejowego Warszawa-Praga i Warszawa-Wiedeń, kontrola celna i paszportowa ma się odbywać w obu kierunkach w drodze między Dziedzicami a Boguminem, wobec czego dotychczasowy postój w Piotrowicach będzie zniesiony i czas trwania drogi skrócony co najmniej o godzinę.

### Niepoczytalność kowieńska rujnuje Kłajpedę.

Kowno. Na posiedzeniu kłajpedzkiego Związku przemysłowców i eksporterów drzewnych przyjęta została uchwała, stwierdzająca, iż brak surowca tamuje coraz bardziej rozwój przemysłu drzewnego w kraju. Transporty, idące przez Niemen, w dalszym ciągu ulegają katastrofalnemu spadkowi co do swojego tonażu. Tak np. w 1913 r. eksportowano via Niemen przeszło 460.000 metrów sześciennych drzewa, 1926 r. wywieziono tą drogą niecałe 60.000. Dopóki nie będzie wolnego spławu przez Niemen, dopóty sytuacja kłajpedzkiego przemysłu drzewnego nie ulegnie poprawie.

### W rocznicę utworzenia rządu Poincarégo. Dzieło finansowe gabinetu jedności narodowej.

Paryz. „Le Matin“ podaje, że dziś po posiedzeniu Rady Ministrów, Poincaré będzie zaproszony przez swych współpracowników na śniadanie do lasku Bułońskiego, które odbędzie się z okazji rocznicy utworzenia gabinetu jedności narodowej.

Dziennik cytuje przy tej sposobności cyfry, ilustrujące dzieło finansowe, dokonane przez Poincarégo. Porównują



### Przyjazd Stresemanna do Oslo.

Czytelnicy nasi przypominają sobie, że Stresemann, ów niemiecki „anioł pokoju“ musiał pojechać do stolicy Norwegii — Oslo — aby tam odebrać przyznaną mu nagrodę pokojową Nobla. Tu wygłosił też wobec króla Haakona i licznego grona słuchaczy znane przemówienie. Obrazek przedstawia powitanie Stresemanna na dworcu w Oslo. Z lewej strony ku prawej: Stresemann, prezes ministrów Norwegii Lykke, poseł niemiecki w Oslo, dr. Rhombert, pani Stresemannowa i przedstawiciele rządu oraz komitetu nagrody Nobla.

## Socjaliści niemieccy potwierdzają bestjalstwa Niemiec w Belgji.

Berlin. Rząd niemiecki zamierza w drodze dyplomatycznej zwrócić uwagę rządu belgijskiego na przemówienie Vanderveldego, wyjaśniające zachowanie się ludności cywilnej Belgji podczas najeżdżu Niemiec. Socjalistyczny Vorwaerts przy tej sposobności ostro atakuje rząd, pisząc, że branie w obronę żołnierzy niemieckich i usprawiedliwanie ich postępowania wobec ludności cywilnej, jest

brakiem taktu i polityczną głupotą. Nie da się zaprzeczyć, że wojska niemieckie pogwałciły neutralność Belgji, mordowały bezbrodną ludność cywilną i podpałały miasta. Lepiej jest o tych sprawach przemilczeć, aniżeli stroić się w fałszywą dumę i bronić spraw, o których w opinii publicznej panuje już oddawna jednomyślna opinia na niekorzyść Niemiec.

bilans Banku Francuskiego z dnia 20. lipca 1926 r. ze stanem w dniu 15. lipca 1927 r. dziennik stwierdza, że zapas dewiz wzrósł z zera do przeszło 28 miliardów franków.

## Polacy! Sokoli!

Złot Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokol“ odbędzie się w dniach 13., 14. i 15. sierpnia br. w Grudziądzu.

## Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 25. lipca 1927 r.

— **Urządźcie się praktycznie!** Ponieważ w dniach uboższych i miesięcznego sezonu letniego daje się odczuwać w pociągach niebывale przepełnienie, połączone zwykle z niewygodami dla podróżnych. Ministerstwo Komunikacji zwraca się z apelem do obojętnych, aby we własnym interesie podejmowali w miarę możliwości podróży wyłącznie w ostatnim, pierwszym lub drugim dniu miesiąca.

— Do ód — odpowiedział, nie uważając, że pan Kasper na niego mrugał — jest w wielkiej nowinie, którą państwu przywożę, i o której nawet pan Barski nie wie.

— Nasz poeta — odezwał się z flegmą pan Kasper, chce państwu donieść, że pan August się ożenił. — Cofnął się na krześle pan Paweł, wtrząsnął oczy zdziwione na kulawego djabła; i mina jego była tak pocieszna, że się pani Klara w głos roześmiała.

— O! ponieważ się pani śmiejesz — rzeki wówczas uradowany pan Kasper — z czego się serdecznie cieszę — to mogę pani tylko powiedzieć, że mój zacny braciśzek ożenił się z panią Grażnicą o której moze pani trochę słyszałaś, i z którą jeździł w poście na Pobreze. Ciotka tej jejności, starościna B., umarła na kilka dni przed kwintą niedzielą. Gdy otworzono testament, pokazało się, że mianowała siostrzenicę dziedziczką całego majątku, z wyłączeniem dalszych cokolwiek krewnych. — Wskutek tego rozporządzenia, odbył się incognito w sześć dni po Wielkiejnocy szlub tak godnych siebie małżonków.

— Uwaz-ze teraz kuzynko, kto twoje miejsce zajął?...

— Nic w tem niema dziwnego — przerwał pan Kasper. — Pan August jest spekulant marjażowy. Chceł poślubić

— **Gra w piłkę koszykową.** Pomiedzy tow. gimn. „Sokol“ Żalno, a „Sokolem“ Chojnice odbyły się w niedzielę dnia 23 bm. w Żalnie zawody w piłkę koszykową. Wygrały Chojnice w stosunku 15 do 27.

— **Sępólno.** (Brak godności narodowej.) Z okazji zlotu „Sokół“ przybyła do grodu naszego wieka liczba Sokolic i Sokolów, tak iż doprawdy i społeczeństwo nasze może być dumne widząc tyle dżiarskiej młodzieży tej przyszłości naszego narodu. Niestety w sobotę przed zlotem urządziły sobie jednostki tak zw. żydowski tyngeltangel w jednej kawiarni niestety polskiej, na której ni stąd ni z owąd zebrała się rzesza Izraela. Rozpoczęły się tańce i śpiewy nawpół niemieckie i żydowskie. Przez to właśnie chciano zlapać w swoje sidła młodzież polską.

Naturalnie ten ów poszedł na ową muzykę i dopiero za staraniem kilku z naszych działaczy położono kres tej niecej robocie. Trzeba przecież nie zapominać o tem iż „Sokol“ z pewnością ma zupełnie inne zadanie, jak żydowski tyngeltangel. Przeciież jego hasłem jest: „W zdrowym ciele zdrowy duch“. Niech zatem sobie każdy prawy Polak wyrwie

miljon; a czy tę cyfrę reprezentować miało przed oltarzem cudne stworzenie z niewinnem i kochającym sercem, czy ostatnia nierządnicą, to dla niego wszystko jedno.

Wzdrygnęła się pani Klara na te słowa; ale pokonywając wstręt i oburzenie, i przybrawszy wyraz łagodny i uśmiechający się, rzekła: — Mówmy o czem innym. — Zaczęto mówić o czem innym, i odtąd o panu Augustcie nie było żadnej wzmianki w Dębowej Woli.

### XXXIII.

Wypadek ten niepotrzebnym nam już był do skłonienia serca pani Klary dla męża; ale przydał się skutecznie do przełamania jej fałszywego wstydu, jej oporu i miłości własnej, usprawiedliwszy najzupełniej wybór matki i postępowanie męża.

Gdy w parę dni potem wszyscy się rozjechali, i marszałek, przyzwany przez gubernatora, wyjechał także na tydzień do Kamiénca, poznała dopiero pani Klara po tym smutku, po tej tęsknocie, jaka ją ogarnęła, że go kocha; i kocha o tyle więcej, niż kochała pana Augusta, o ile przewyższał go sercem; rozum, duszą, i tem nieograniczonym przywiązaniem, które widziała w każdym jego słowie, w każdym spojrzeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JÓZEF KORZENIOWSKI.

## SPEKULANT

90)

### XXXII.

Przeszła i Wielkanoc. Wiosna ożywcem tchnieniem wionęła na ziemię. Zieleniły się trawki, pączki wybiły się na gałęziach, płaszki świergotły i p. Klara wdychała i robiła się jakaś dziwnie melancholliczna. Nieraz siedziała naprzeciw męża, wpatrywała się w twarz jego, nie słyszała ani jednego słowa, które jej czytał; tylko głos jego rozlegał się miło w jej piersiach i przejmował ją wzruszeniem. Gdy to wzruszenie brało górę, wstawała, kryła się i nieraz łezka tkliwa zrosiła jej lice. Czuta ona, że marszałek coraz miłszym się staje; ale wstydziała się biedna tego uczucia, — jakby ono obrażało jej dumę, jakby jej wyrzucało niestałość i lekkość serca.

W takim stanie były rzeczy w Dębowej Woli, gdy raz przy końcu kwietnia przyjechał pan Kasper. Było to przed samym obiadem; i zaledwie siedli do stołu, gdy znowu dał się słyszeć turkot, otworzyły się potem drzwi nieśmiało i pokazywała się kędzierzawa głowa pana Pawła. P. Klara ucieczyła się niezmiernie, obaczywszy go; kazała mu wejść co

prędzej, choć był zaplony i brudny; a potem przysunawszy się do męża, zrobiła mu miejsce koło siebie. — Pan Paweł wszedł i usiadł z komiczną powagą, jak człowiek który ma coś ważnego powiedzieć. Postrzegła to pani Klara i zaczęła sobie żartować z jego tajemniczej miny i zwiastującej jakąś złą nowinę.

— Nie śmieję się kuzynko! — rzeki pan Paweł, przybierając jeszcze więcej powagi! — bom ja tu nie przyjechał w usposobieniu żartowania, ale w zamierze zemsty.

— Zemsty? proszę! — odpowiedziała z udaniem podziwieniem. — Czy nie myślisz się zemścić na tym dębaczku, który ci wlaź w drogę, pamiętasz, wten czas, gdyś mi mało ręk i nogę nie potłamał. O! gdyby nie taki mąż — do dała z umizgiem — byłabym pewnie kaleką — Marszałek zacerwienił się na te słowa twarz pana Kaspera rozjaśniła się i zrobiła się prawie piękną, a pan Paweł odpowiedział.

— Wcale nie. Ja chcę się zemścić na tobie, kuzynko, i dowieść ci, żeś nie miała racji wteoczas, gdyś się na mnie rozgniewała, gdyś mi kazała pójść precz, gdyś mi nazwała kłamcą.

— Szkoda wielka, panie Pawle, żeś się wybrał zapóźno. Jużem się dobrze o tem przekonała. Jednakże powiedz, jakież masz dowody?



## Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

te słowa w sercu, a starsi powinni hasła wpajać w młodszą generację narodu naszego. Złot „Sokola” wypadł wspaniale dzięki staraniom znanych działaczy na niwie narodowej. Pokazano tu właśnie w tym tak dawno zażydnym i zniemczonym mieście wielką życzliwość i poświęcenie się ludu naszego do wszystkiego co katolickie i polskie. Ogólnie podpadło również iż na rynku nie powitał Sokolów nikt z przedstawicieli Starostwa ani Magistratu.

Bo dziś już więcej nie cudem lecz już tylko z ciężkim trudem, pracą i ofiarą będziemy wlecznie wolnym ludem.

**Sępólno.** (Wyniki w zawodach.) Na ostatnim zlocie „Sokola” osiągnęli:

W Pięcioboju: 1. Słomiński Leon z gniazda Rytel 1981 punktów, 2. Gierszewski Franc. z gniazda Rytel 1879 punktów, 3. Zakrzewski Teofil z gniazda Rytel 1608 punktów, 4. Chirek Teodor z gniazda Rytel 1920 punktów, 5. Landmesser Alfons z gniazda Kamień 1238 punktów, 6. Szmagliński z gniazda Czersk 1135 punktów, Orlikowski Bronisław z gniazda Brusy 1062 punktów, 8. Tumliński z gniazda Sępólno 1046.

Rzut granatem: 51,40 m Słomiński — Rytel, 51,05 m. Gierszewski — Rytel.

W Skoku dal: 1. Słomiński — Rytel 5,28 m, 2. Gierszewski — Rytel 5,25 m, 3. Zakrzewski — Rytel 5,05 m. W biegu były wyniki gorsze z powodu błotnistej i nieodpowiedniej bieżni. Bieg 200 m. I. Słomiński — Rytel 27,2 sekund, Bieg 800 m. I. Szmagliński Czersk 2:26 minut.

Zawody jednostkowe. Skok w wyż. 1. Słomiński — Rytel 1,50 m, 2. Tobolski — Rytel 1,50 m, 3. Malke — Kamień 1,45 m. Skok o tyczce: 1. Gierszewski Fr. — Rytel 2,50 m, 2. Skwierawski — Brusy 2,30 m, 3. Malke — Kamień 2,10 m.

Zawody na przyrządach: 1. Bembenek z gniazda Chojnice 46 punktów, 2. Doroczewski z gniazda Rytel 42 punktów, 3. Biesek z gniazda Chojnice 41 punktów, 4. Karnowski z gniazda Chojnice 80 punktów.

Z pełnym uznaniem podkreślić należy postąpienie druha Twardokusa z Chojnic który rezygnował z nagrody i brał udział w zawodach na przyrządach po za konkursem i usługając pierwsze miejsce, wspaniały wynik 57 punktów na 60 możliwych. W rozgrywce w piłkę koszykową zwyciężyła drużyna gniazda Czersk z Rytlem w stosunku 24 : 14

W ciągnięciu liny zwycięstwo odniosła drużyna gniazda Rytel.

**Skarszewy.** (Zdrójca.) „Gazeta Kartuska” donosi: Znana jest powszechnie ruchliwość tutejszych Niemców w kierunku wykupywania ziemi z rąk polskich. Jednakowoż więcej oburzającym jest to, iż znajdują się tu tacy Polacy, którzy swoją ziemię zaprzeczają wrogom. Poza to istnieje trzecia kategoria ludzi, związanych się Polakami, którzy pośredniczą w tych transakcjach i pomagają Niemcom do pomnażania ich stanu posiadania, przy czem niekiedy wychodzą na tem, jak Zabłocki na mydło. Podobnego pośrednika mamy tu i w Skarszewach. Otóż do wykupienia gospodarstwa Nowaka z Zamkowej Góry przez Niemca Woelk'a pomógł skutecznie znany tu pośrednik w tej branży. Jednakowoż za swój niehonorowy i antynarodowy czyn poniósł już pewną karę, gdyż za swe pośrednictwo nie otrzymał dotychczas przyrzeczonej mu prowizji i udał się w tej sprawie nawet na drogę sądową. Niemców, Woelk, który gospodarstwo to za pośrednictwem K. nabył, tak się o tem wyraził: Nic to nie szkodzi, że K. nie otrzymał swej prowizji. Dla czego jako Polak pośredniczy w sprzedaży Niemcowi gospodarstwa? Z takich czynów nawet sami Niemcy się śmieją.

**Starogard.** (Napiętnowania godny czyn.) Z grobów tuł. cmentarza ewangelickiego znikają kwiaty. Przypuszczając się, iż kradną je przeważnie dzieci. Wobec tego żąda się rodzicom, aby nie pozwalali swym dzieciom waleśać się po cmentarzu.

Niestety rodzice nieraz patrzą jakoby przez palce na nieczne postępkі swych dzieci, a o skarceniu ich za kradzieże niema zazwyczaj wogóle mowy. Nie uprzytomniają oni sobie nawet może, jak wielką szkodę wyrządzają ich dzieci bliźniom, zabierając kwiaty i to nieraz bardzo kosztowne z grobów. Czas temu kres położyć. Winnych należy skarcić lub podać do ukarania miarodajnej władzy.

**Kościelzyzna.** „Zakład N. M. P. Anielskiej w Kościelzynie” przekształca się na gimnazjum żeńskie typu humanistycznego. Klasy I do III włącznie posiadają już prawa gimnazjów państwowych. Od 1. września r. b. urządzi się czwartą klasę gimnazjalną z nauką języka łacińskiego. Z każdym rokiem przybywać będzie nowa klasa gimnazjalna z prawami gimnazjów państwowych.

Przełożona zakładu.  
**Grudziądz.** Elektryfikacja powiatu) Sejmik powiatowy uchwalił 300 000 zł na elektryfikację powiatu grudziądzkiego. Powiat grudziądzki ma sieć elektryczną dość rozgałęzioną, nie pokrywa ona jednak pełnego zapotrzebowania. Na rozbudowę używane były do tej pory dochody powiatowej centrali elektrycznej ale były jednak one tak wielkie, by mogły zaspokoić i pokryć koszty intensywnej rozbudowy.

Obecnie, na podstawie uchwalonych 300 000 zł, rozpoczyna się ruch na szerszą skalę. Nie znaczy to, by wszystkie miejscowości powiatu miały być zelektryfikowane, na całkowitą bowiem elektryfikację trzeba było z górą sześćset tysięcy.

Plan rozbudowy sieci elektrycznej obejmuje okolice Radzyna, Rywałdu, Świecia i Szemborku.

**Tezew.** (Zwyrodnienie.) Przed kilku dniami mieli obywatele tutejsi sposobność ujrzeć przy ulicy Klasztornej przeraźliwie młauzczącego z wyłupionymi oczyma młodego kociaka. Oczy jeszcze wisiały na zewnątrz oczodołów. Władze policyjne powinny przeprowadzić jaknajskrupulatniejsze śledztwo i przedstawić winnych do ukarania. Czyn oburzający tembardziej, że zrobili to podobno dzieci.

**Lubawa.** (Burze i grady.) Burze, które aż dotąd szczęśliwie omijały nasz powiat, w ub. tygodniu nawiedziły go także — wyrządzając bądź to przez ulewę, bądź też grady — wprost nieobliczalne straty. Najbardziej ucierpiała zachodnia część powiatu, a w szczególności gminy Bratjan, Chroście, Nowydwór, Radomno i Ruda. Zboża wbite aż w ziemię; powyrywane parowy, zalane i zamulone łąki i nizinny, torz kolejowe w jednym dniu kilkakrotnie trzeba było odkopywać, zupełnie wymyte i zamulone szosy, połamane gałęzie i drzewa — otóż obraz zachodniej części powiatu lubawskiego. W Chroślu spadła taka ilość gradu, że po 26 godzinach wprost szalonego upału, można go było jeszcze łopatom zbierać. Wszelkie ptactwo polne i zające — wybite. Po zbożu miejscami niema nawet i znaku. Grad ścigał, woda wzięła i niewiadomo, co na tem miejscu było zasiane. O wielkości gradu wskazuje fakt, iż 8 kawałków lodu ważyły pół funta.

O stratach wyrządzonych ulewą, nie wspominam, lecz dodam, iż dopływu wody do stawów z powodu ulewy był tak wielki, iż wody wystąpiwszy z brzołgów odpływały drogami wraz z rybami, które następnie dzieci w garnuszkach zbierały. Dodać jeszcze trzeba, iż roku ubiegłego te same okolice nawiedzone zostały także podobnymi stratami. Rozpacz ciężko dotkniętego rolnictwa jest zrozumiała. Ubezpieczenie — choćby nawet i najwyższe, ani w części nie pokryje poniesionych strat. A poważna ilość rolników, przedewszystkiem mniejszych niestety nieubezpieczona wcale.



Jan Bratianu

rumuński prezes ministrów, stary przyjaciel zmarłego Ferdynanda I. W ener gicznych rękach tego męża spoczywają losy i przyszłość całej Rumunii i młodego jej króla Michała.

**4 osoby zabite przez szrapnel.**

Warszawa. (Radjo) We wsi Ciche pod Nowymtargiem w Galicji wybuchł szrapnel, który przyniósł jakiś góról po ćwiczeniach artylerji do włoski. 4 osoby padły natychmiast trupem, 5 jest rannych.

**Ogromny wylew Łaby.**

Berlin. (Radjo) Z powodu obfitych spadów deszczowych wzbrała Łaba. 7000 morgów łąk są zalane; siano zniszczono. W ostatnich dniach drogi między poszczególnymi wsiami są zalane wodą, tak, że mieszkańcy ich muszą n. p. z miastem Wittenberg utrzymywać łączność łodziami. W Altmark zalało zagłębienie Milde Biese Aland przestrzeń około 100 000 morg.

Miasto powiatowe Osterburg odczone jest z wszech stron wodą. Trzeba zabijać zwierzęta pociągowe i bydło, aby przez stęchłe siano nie nabawiło się chorob zaraziłowych. Tor kolejki Lüche — Schmarsau podmyty jest do tego stopnia, że szyny wiszą na długości 30 m. w powietrzu.

**Zderzenie pociągów w Wyrtembergji.**

Berlin, (Rad o) Z Stuttgartu donoszą: W sobotę d. 23 o godz. 15 wpadł na dworcu stacji Mösslingen pociąg osobowy 1024 jadący z Sigmaringen do Tübingen na towarowy. 21 osób odniosło rany.

**Nieszczęście górnicze w Niemczech.**

Berlin (Radjo) W kopalni Auguste Viktoria pod Essen na szachcie 3 wydarzyło się straszne nieszczęście, które pochłonęło cały szereg ofiar w ludziach. Dotąd trwają prace celem uratowania zagrożonych górników.

**Zbiry bolszewickie szkodzą gdzie mogą.**

London. (Radjo) W Adelajdzie przyszło wczoraj do ciężkich starć między demonstrującymi bezrobotnymi a policjantami. Na policję spadł grad kamieni, raniać ciężko kilku urzędników. Aresztowanie 19 osób nie wystarczyło, aby demonstrantów uspokoić. Sprowadzono wojsko na pomoc. Liczą się z dalszemi wyrykami demonstrantów w najbliższych dniach. Głównym motorem całej sprawy są, zdaje się, wysłannicy czerwonych carów z Moskwy.

**W sprawie nieszczęścia kolejowego w Niemczech.**

Berlin, (Radjo) W sprawie nieszczęścia kolejowego w obwodzie dyrekcji kolejowej Stuttgart donoszą dalej, że wagon pocztowy i 5 wagonów towarowych wyskoczyło z szyn. Jeden z wagonów spięrzył się na torze. Inny jest kompletnie zdruzgotany. Po pewnym czasie zestawiono z całych wagonów nowy pociąg, który zawiózł podróżnych na miejsce przeznaczenia.

**Dżuma nad zatoką perską.**

London, (Radjo) Jak z Basry donoszą, panuje dżuma nad zatoką perską, a szczególnie między Basrah a Abadanem. Straszna ta choroba rozwieliła się do tego stopnia, że wszelki ruch między obu miastami zamarł. W mieście Basrah zanotowano 5 wypadków śmiertelnych.

**Lubawa.** (Straszna śmierć) Przed kilkoma dniami pał niejakich Majchrzak bydło dominalne w Prangowiznie, pow. lubawski. Nierozważny pastuch bił stadnika po łbie, czem go tak podrażnił, iż stadnik na niego uderzył rogami, wybijając mu oko i rozpruwając brzuch. Przywołani przez innych pasterzy, którzy pałli w pobliżu konie, ludzie, nie mieli odwagi przybliżyć się do rozjuszonego zwierzęcia, dopiero wódz Cieślowski odpędził kłosem stadnika od swej ofiary, która po 10 minutach zmarła.

**Chroście,** pow. lubawski. (Skutki burzy.) W piątek, dnia 15 bm. w czasie burzy uderzył grom w stodołę p. Matkowskiego w Chroślu na wybudowaniu. Ogień przeniósł się na stodołę sąsiada p. Ziółkowskiego. Dzięki jednak ulewie i straży pożarnej spłonęły tylko dachy obydwu stodoł. W Lekartach p. Mówlińskim i w Nowymdworze p. Michalskim szalejąca wichura podniosła kilkakrotnie stodoły tak, że rozpadły się zupełnie.

**Rogóźno.** (Straszna nawałnica.) Przed kilkoma dniami przeszła nad Rogoźnem i okolicą nawałnica tak straszna, jakiej nie

**450-lecie uniwersytetu w Tybindze.**

Berlin, (Radjo) Uniwersytet w Tybindze obchodzić będzie w najbliższych dniach 450-lecie swego założenia.

**Złożenie do grobu zwłok króla rumuńskiego.**

Bukareszt. (Radjo) Wczoraj odprowadzono zwłoki króla Ferdynanda na dworzec w Bukareszcie. Towarzyszył im rodzina królewska, członkowie rady regencyjnej, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele parlamentu. Po południu przy był pociąg do Curtea de Arges. Przeszło 1000 duchownych brało w pogrzebie udział. W klasztorze wystawiono poraz ostatni zwłoki króla na widok publiczny.

**50 osób odniosło rany z powodu burzy.**

Rzym, (Radjo) Ciężka nawałnica przechodziła nad północną Italiją i wyrządziła wszędzie olbrzymie szkody. 4 osoby są zabite i 50 rannych. Nad Wenecją szalała również niebywała burza. W szpitalu miejskim przebił walały się komn. dach i sufit, przyczem 2 osoby poniosły śmierć.

**Mowa Poincaré'go w Orchies.**

Paryż. (Radjo) Premier ministrów Poincaré podkreślił wczoraj podczas przemówienia swego w Orchies, że skoro Niemcy zaprzestaną sprzeczać się o odpowiedzialność za wybuch wojny i wykroczenia podczas tejże, uzna Francja wypadki te jako przeszłe do historii. Francja i nadal skazywać będzie swe dążności do pokoju. Francji potrzebny jest pokój tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Rząd jednoci narodowo republikańskiej liczy na współdziałanie parlamentu i senatu i poparcie przez opinię publiczną.

**Amerykanie przeciw Sowiетom**

Nowy York (Radjo) Amerykańskie Izby handlowe odrzuciły propozycję Sowiетów, aby w Moskwie utworzyć urząd dla handlu ze Stanami Zjednoczonymi. Amerykanie wychodzą bowiem z tego założenia, że z całej sprawy powstałaby tylko propaganda sowiecka na terenie Stanów Zjednoczonych, dążąca do obalenia istniejącego porządku rzeczy.

**Manewry angielskiej floty powietrznej.**

London, (Radjo) Dnia 25. bm o godz. 6 z rana rozpoczną się 5 dniowe ćwiczenia angielskiej floty powietrznej. W manewrach udział brać będzie około 200 samolotów.

**„Niech żyje król Karol!”**

Paryż, (Radjo) W kościele rumuńskim w Paryżu odbywała się uroczystość załobna za spokój duszy króla Ferdynanda. Obecny był również książę Karol. Gdy wychodził po ukończeniu uroczystości z kościoła padły tłumne okrzyki: „Niech żyje Król Karol!”

**Zawody lotników amerykańskich.**

Nowy York, (Radjo) Dnia 23. września rb. odbędą się w Spokane narodowe zawody lotników, w których wezmą udział wszyscy lotnicy amerykańscy, którzy przebyli Atlantyk. Nagrody, wyznaczone dla najlepszych lotników, dochodzą wartości 80 000 dolarów.

Wobec tego żąda się rodzicom, aby nie pozwalali swym dzieciom waleśać się po cmentarzu. Niestety rodzice nieraz patrzą jakoby przez palce na nieczne postępkі swych dzieci, a o skarceniu ich za kradzieże niema zazwyczaj wogóle mowy. Nie uprzytomniają oni sobie nawet może, jak wielką szkodę wyrządzają ich dzieci bliźniom, zabierając kwiaty i to nieraz bardzo kosztowne z grobów. Czas temu kres położyć. Winnych należy skarcić lub podać do ukarania miarodajnej władzy.

**Puck.** (Nieszczęście samochodowe.) W piątek, dnia 15. bm. zdarzył się na szosie pomiędzy Cetniewem a Parszowem wypadek samochodowy, podczas którego doznał radca zdrowia Dr. Zynda z Pucka poważnych okaleczeń. W dro-



dzie powrotnej z Cetniewa, gdzie p. Ż. udał się celem udzielenia porady lekarskiej, nagle zepsuła się kierownica, auto skręciło w bok, wyrwało dwa kamienie i dwa młode drzewka, poczem stoczyło się w rów. Radca Zynda, został wyrzucony, stracił przytomność i doznał poważnych okaleczeń na całym ciele. Szofer natomiast wyszedł bez szwanku. Zawiadomiony o wypadku lekarz powiatowy Dr. Zieliński, udał się natychmiast własnym samochodem na miejsce wypadku i udzielił rannemu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem go odwiózł do Pucka.

**Puck.** (Godna uznania uczciwość) Jedną z Lwowianek, w drodze na wakacje ze Lwowa do Pucka, zapomniała na stacji Krokowo przy przesiedaniu się do innego pociągu w przedziale kolejowym znaczną kwotę, bo 1 200 zł i sto kilkanaście dolarów. Po przyjeździe do Pucka połączyła się natychmiast telefonicznie z naczelnikiem stacji w Krokowie, aby go zawiadomić o zgubie, została

jednak mile zaskoczona wiadomością, że pieniądze zostały znalezione i zdeponowane na stacji.

Okazało się, że gotówkę znalazł robotnik Fryderyk Birr, czyszciciel wagonów. Zgłosił się natychmiast u naczelnika stacji i złożył u niego znaną kwotę.

Ta rzadka w dzisiejszych czasach uczciwość znalazcy zasługuje niewątpliwie na uznanie i publiczną pochwałę.

### Z DALSZEJ POLSKI.

**Bydgoszcz.** (Znowu ofiara kąpiel) W niedzielę, dnia 17 bm. wydarzył się znowu w Brzozie tragiczny wypadek. Mianowicie niejaki Stefan Gracz, lat 23, z Bydgoszczy, kąpiąc się na miejscu niedozwolonym, utonął. Jest to znowu nauce, by wszyscy uczyli się pływać, a ci, którzy nie umieją pływać, powinni przestrzegać odnośnych przepisów i nie oddalać się na miejsca, dla kąpania niedozwolone.

— **II. serje „Nędzników“** będziemy mieli sposobność oglądać w poniedziałek d. 25 bm. i we wtorek. Film ten do skonałe obrazujący nieśmiertelne dzieło Viktor Hugo jest jednym z najbardziej udatnych utworów francuskich wytworni filmowych, a w obiegu naokoło świata zdobywa sobie bezspieczne uznanie wszystkich narodów.

### RUCH WYDAWNICZY.

**Album Braci Strzelców na Pomorzu.** Ważne dla członków Bractw Strzeleckich na Pomorzu. Jak ogólnie wiadomo, w sierpniu r. b. odbędzie się w Grudziądzu Wszechnopolski Kongres Bractw Strzeleckich

Aby uświetnić ten Kongres powstała myśl wydania Albumu Pamiątkowego z fotografiami i zycioryssem wszystkich Braci Strzelców na Pomorzu. Będzie to miła pamiątka dla każdego tembardziej. że jeden honorowy egzemplarz Albumu specjalna delegacja Bractw Strzeleckich

Pomorza zawiezie w darze Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i członkom rządu.

W ostatniej chwili przypomina się węc wszystkim P. P. członkom Bractw Strzeleckich na Pomorzu, którzy nie nadesłali jeszcze swej fotografii, wypełnionego kwestjonariusza do zyciorysu i sumy 9 złotych na kosztą kłnszy, aby załatwili to jak najprędzej. Kto wskutek własnej winy zostanie pominięty, zaświadczy w ten sposób publicznie o braku zrozumienia tak ważnego celu i braku poczucia solidarności organizacyjnej ze swej strony. — Kto nie otrzymał oferty i formularza, niech napisze do wydawnictwa: Grudziądz. ul. Kościuszki 17.

### RUCH w TOWARZYSTWACH.

**Zebranie Towarzystwa Pań Św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, dnia 27. lipca br. o godz. 5-tej p. poł. w klasztoru. O liczny udział prosi Zarząd.

### KINO NOWOSCI

W poniedziałek o 8.30 we wtorek o 6 i 8.30

## Nędznicy-les miserables

III i IV serja razem 12 akt. Zakończenie wielkiego arcydzieła wdg powieści Wiktora Hugo



Ceny miejsc: zł 2, zł 1.50 zł 1.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Wszyscy winni widzieć gigantyczne to arcydzieło. III i IV serja przewyższa I i II serji. Krótkie streszczenie I i II serji.

### Licytacja przymusowa

W środę, dn. 27. bm. o godz. 11 w lokalu Rynek 2 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:  
1 garnitur mebli koszykow. 2 umywalki z lustrem, 1 zegar 1 sztabę stalową, 3 kanapy 1 szafę żelazną, 3 lustra, 9 szaf do rzeczy, 2 fotele, 1 maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, 1 biurko, 1200 but. piwa grodzkiego, większą ilość listew i ramek, 6 ubrań męskich. **Markowski** 1554 komornik miejski.

Poszukuję do kompletowania ramek

### Kilka uczennic

Zgłoszenia 1552  
**Podmurna 15.**

### Słomę żytnią

kupuje 1547

**I. F. Gehrke**  
Chojnice, ul. Dworcowa 3/5

### Dzielnego robotnika

obezanego z wszelkimi pracami roln. poszukuje zaraz

**Jan Brauer, Sławecin**  
pow. Chojnice. 1551

### Dobra centryfuga

mało używana i

**maszyna do masła**  
robienia bardzo tanio na sprzedaż. 1544  
plac Jagielloński 3.  
Cysarski.

### Dziewczyna

nie uczęszczająca do szkoły potrzebna zaraz do dozoru dzieci w wieku 2 i 4 lat.

**Wirkusowa**  
Człuchowska 18. I. piętro.

### Wędzoną wieprzow. i tłustą wołową

sprzedaje się w środę, dn. 27 bm. od godz. 8.30 przed poł. 1553  
w Rzeźalni.

### OLEJ

do palenia rafinowany, palący się równo, spokojnie oraz

**knutki do oleju.**  
Ceny przystępne.  
Dla Kościołów cena ulgowa poleca

**Drogerja**  
**Bracia Hubert**  
właśc. Julian Hubert  
Chojnice, Pom. Gdańska 18.  
Rok zał. 1894 tel 219.

### Jadalniadębowa

korzystnie na sprzedaż ewtl. z większym ładnym mieszki.

Zgłoszenia pisemne do ekspedycji Dziennika Pom. pod nr. 1527.

W nadleśnictwie Rytel jest potrzebny od **1 sierpnia** starszy, poważny

### furman

żonaty (ewentl. kawaler) do koni i małego gospodarstwa rolnego. Mieszkanie i opał wolne, wynagrodzenie zależne od umowy. 1533

## Karty do gry

do nabycia w księgarni **Dzien. Pomorsk.**

## Państw. Nadleśnictwo Rytel

sprzedawcą będzie przez licytację

## drewno użytkowe sosnowe

z leśnictwa Jaty, drąg sosnowe I-III kl. z leśnictwa Jakubowo oraz szesapy opałowe z leśnictwa Zukowo **dnia 28 lipca 1927** o godz. 9-iej na sali p. Pozorskiego.

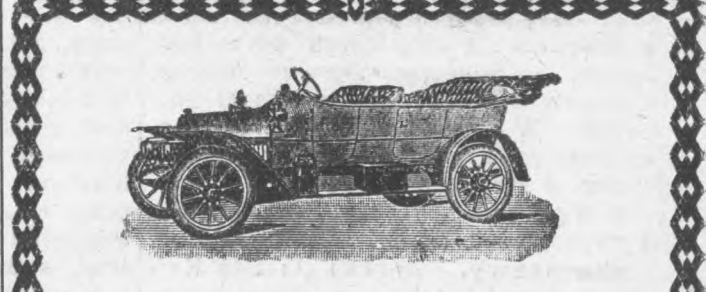
Płacić należy rendantowi, obecnemu przy sprzedaży. 1549

**Nadleśniczy Państwowy.**

## Drzewo do przetarcia

przyjmuje każdą ilość 1555

## Kierownictwo tartaku Elbe i S-ka Rytel.



## Przedsiębiorstwo samochodowe

**Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

**Postój samochodu:**  
Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

## Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, sztarterów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła. Wszelkie reparacje jak i zakładanie światła elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją

**Firma Otton Rott**  
ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

## PODATKI

### wymagają terminowej zapłaty

By czuwać nad ich terminowem uiszczeniem, otwieramy w naszej Kasie konta podatkowe i z wkładów złożonych na takowe uiszczamy w terminie wszelkie podatki i opłaty pobierane przez tutejszy Magistrat. **Wkłady te oprocentujemy po 6 od sta rocznie.** Przez założenie konta po łatkowego oszczędza się pracę i pieniądze.

## Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz.  
Kasa posiada uznanie pupilarnej pewności. 621

Zamawiam niniejszem pismo „**Dziennik Pomorski**” z Chojnic

na miesiąc sierpień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną i opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

dnia \_\_\_\_\_ 1926

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsce \_\_\_\_\_

alica \_\_\_\_\_

podpisanie poczty \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem pismo „**Dziennik Pomorski**” z Chojnic

na miesiąc sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną i opłatą pocztową razem **5,08 złotych**

dnia \_\_\_\_\_ 1926

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsce \_\_\_\_\_

alica \_\_\_\_\_

podpisanie poczty \_\_\_\_\_



## Znaczenie Spółdzielczości

Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, że szerokie i słabe warstwy społeczne, w dzisiejszym skomplikowanym ustroju gospodarczym, nie są w stanie istnieć i swych indywidualnych gospodarstw prowadzić bez pomocy i oparcia się o szeroko rozgałęzioną sieć dobrze zorganizowanych spółdzielni kredytowych, handlowych i wytwórczych. W żadnym okresie rozwoju ludzkości jednostka nie mogła żyć i pracować w odosobnieniu: tem więcej nie jest możliwa jakakolwiek gospodarka bez współdziałania z ludźmi jednakowo zainteresowanymi, w obecnych ciężkich stosunkach, wymagających nadzwyczajnej sprawności. Konieczność łączenia się jednostek słabych ekonomicznie w organizacjach spółdzielczych widać w miarę rozwijających się stosunków gospodarczych i w miarę wzrostu kultury. Rozumieją tę konieczność nie tylko narody wysoko pod względem kulturalnym stojące, lecz również narody pod względem kulturalnym zaniedbane.

Im więcej jednostka w walce o byt napotyka trudności, im cięższe są warunki jej egzystencji, tem większą odczuwa się potrzebę organizacji, mających na celu usuwanie przeszkód i ułatwianie jednostce racjonalnej gospodarki. Do rządów niezbędnych w społeczeństwie organizacji należą spółdzielnie, których wartości nie docenia się ze szkoda dla siebie i społeczeństwa. Spółdzielnie, których głównym zadaniem jest niesienie pomocy w najróżnorodniejszych dziedzinach, muszą stać się zjawiskiem powszechnym; znaczenie ich doceniają należycie narody wysoko-kulturalne; czerpią one z tego nieograniczone wprost korzyści. To samo być musi u nas, ponieważ po przeżytych okresie inflacyjnym, istnieje niezliczona moc najróżnorodniejszych trudności, powstrzymujących wszelki postęp. Trudności te mogą skutecznie usuwać tylko tego rodzaju instytucje, jakimi są dobrze zorganizowane spółdzielnie, oparte o duże ilości czynnych członków.

Usiłowania wszystkich świątliwych jednostek, powinny iść w kierunku, aby spółdzielczość w Polsce odrodzić i rozbudować ku pożytkowi ogółu. Wszelkie działania wsteczne, wszelkie podkopywanie zaufania do spółdzielni z jakichkolwiek bądź względów czynione, są krzywdą wyrządzoną społeczeństwu. Największą krzywdę wyrządzają szerokim warstwom społecznym ci, którzy zniechęcają do współpracy ze spółdzielniami kredytowymi, pełniącymi funkcję żył, rozprowadzających pieniądze — krew, organizmu gospodarczego. Brak spółdzielni kredytowych wzgl. ich rozbijanie jest tem samym, czem jest niszczenie żył w organizmie.

Objektywna i rzeczowa krytyka, poparta pozytywnymi wskazaniem, zawsze przyczynią się do udoskonalenia i postępu, natomiast krytyka, podejmowana dla zemsty lub dla rozbicia organizacji, jest niedopuszczalna. W dzisiejszej sytuacji nie wolno jest nie uронić z tego, co z wielkim trudem zostało w ciężkich warunkach niewoli zbudowane; wszelkie usiłowania iść muszą w tym kierunku, aby odbudować i rozbudować to co nam wojna i inflacja zniszczyła: Ze względu na grozę zabicia organizmu, nie wolno nikomu rozdrapywać i jętrzyć niezabliźnionych ran. Żądane społeczeństwu przez inflację rany należy leczyć przez niesienie pomocy organizmowi.

Ludzie szczerze pragnący poprawy bytu szerokich warstw społecznych, powinni wszelkimi sposobami dążyć do tego, aby nie mówić ciągle o tem co było, lecz o tem co jest i jak ma być, aby było lepiej.

Kłótnie i spory o grzechy nasze z przeszłości mają też skutek, że stoimy w miejscu, podczas, gdy inni na każdym kroku nas wyprzedzają, zajmując lepsze miejsca i ciągną dla siebie te korzyści, jakie moglibyśmy osiągnąć, gdybyśmy całą naszą energię skierowali na prace pozytywne, na posuwanie się naprzód. Pominąwszy znane fakty korzyści, oddawanych w dziedzinie kult. i mat przez spółdzielczość rolnictwu duńskiemu, pragniemy wskazać, że nawet kraje nie wytrzymujące z nami żadnego potównania cz do wielkości i warunków, wyprzedzają nas w niezmiernie szybkim tempie. Takie kraje jak: Estonia, Łotwa i Litwa,

równe co do wielkości poszczególnym naszym województwom, zdołały w dziedzinie spółdzielczej wykonać pozytywnej pracy znacznie więcej, niż u nas, w szczególności w dziedzinie kredytowej, np. w mleczarstwie. Estońskie, łotewskie, a nawet litewskie masło, jaja i bekony, eksportowane przez tamtejsze spółdzielnie do Anglii, zdołały już wyrobić sobie markę i uzyskać notowanie na giełdach angielskich, podczac, gdy nasze produkty z wielkim trudem wkraczają dopiero na opanowane już rynki.

Dzieje się to wszystko dlatego, że u nas pozytywna, twórcza praca spółdzielcza napotyka stale na różnorodne przeszkody wynikające z naszej nieświadomości i naszej bierności. Szybkie tempo życia współczesnego nie pozwala wahać się i czekać: ono wymaga wielkiego wysiłku i wielkiej energii w każdej dziedzinie.

Cheąc rolnictwo polskie, zwłaszcza drobne, pchnąć na właściwe tory, tj. podnieść jego kulturę i dobrobyt, należy rozpocząć pracę od podstaw, od tych organizacji, które za cel swego działania stawiają sobie oświatę, obronę interesów i niesienie pomocy. Ponieważ dla każdego przedsięwzięcia potrzebny jest kapitał, przeto w pierwszym rzędzie należy dążyć do odbudowy i rozbudowy tych organizacji spółdzielczych, których celem jest tworzenie z oszczędności kapitałów, a więc spółdzielni kredytowych, a następnie wszelkich innych w szczególności handlowych i wytwórczych.

Idąc każdy oddzielnie, będziemy się tylko borykać, marnować nasze siły i nie osiągniemy nic. Przyszłość nasza leży w organizacji: w Kółkach Rolniczych i w spółdzielniach. Bez tych dwóch skoordynowanych ze sobą instytucji zginiemy jak muchy w smole.

Nie traćmy więc czasu, bo każdy dzień stracony w bezczynności przynosi nam wielkie straty, wyjdźmy ze stanu bierności i postawmy nasze organizacje na wyżynie.

## Rozwój polskiej produkcji filmowej.

W krajach wytwórnich wre intensywna praca twórcza.

Obecny sezon zdaje się być przełomowym dla polskiej wytwórczości filmowej. Duży ruch, jaki panuje w wytwórnich każe mieć najlepsze nadzieje na przyszłość. Objawy tego ruchu stają się coraz znamienniejsze. Krajową produkcją filmową interesują się już nie tylko zawodowi filmowcy, ale również i szersze warstwy społeczeństwa, które zaczyna rozumieć, że film jest ośrodkiem może jedynym, mogącym służyć do wypowiedzenia pewnych kwestji. Powoli rodzi się zaufanie ze strony kapitału dla rodzimej produkcji.

Sfery finansowe przekonują się, że film w Polsce, a tembardziej dobry film, jest interesem często lepszym od wielu innych.

Jeżeli jeszcze czynniki miarodajne pomogą naszym filmowcom przez wprowadzenie mądrego i racjonalnego kontyngentu dla filmów zagranicznych, to rok przyszły może nam przynieść to o czem marzyliśmy — wielką własną wytwórczość, jaką Polska oddawna mieć powinna ze względu na swoje stanowisko międzynarodowe i wewnętrzne warunki gospodarcze.

Ostatnie kilka miesięcy przyniosły, na terenie przemysłu filmowego, wiele wypadków których skutki wpłyną decydująco na dalszą linię rozwoju naszej kinematografji. Sprawa kontyngentu, który już dziś stał się palącą koniecznością, jest rozpatrywana przez sfery rządowe. Przypuszczalnie w najbliższym czasie wejdzie na plenum sejmowe.

Racjonalnie przeprowadzony kontyngent może nie tylko podnieść naszą produkcję, ale również korzystnie zaciążyć na czynnym bilansie handlowym Polski.

Dawno zapowiadana „Ziemia Obiecana“ wytwórni „Sfinks“ wchodzi już w stadium urzeczywistnienia. W tych dniach rozpoczynają się zdjęcia przy udziale pp. Jadwigi Smosarskiej, Kazimierza Junoszy Stępowskiego i Józefa Węgrzyna.

Reżyserję objął p. E. Puchalski, dekoracje projektuje p. Krawicz, zdjęć wykonać będzie inż. Zb. Gniazdowski. Jest

to zespół wybitnych fachowców, który dał nam wiele nieprzeciętnych obrazów. Wszyscy wielbiciele obrazów „Sfinks“ z niecierpliwością oczekują rezultatów ich pracy.

Wytwórnia „Sfinks“, która ciągle doskonali swe możliwości artystyczne i techniczne, pokaże nam i w tym roku coś nowego, a napewno i ciekawego. Zmobilizowano wszystkie siły, by opanować cały aparat potrzebny do zrealizowania popularnej powieści. A sił i pracy potrzeba wiele.

„Zew morza“, wielki film morski według scenarjusza Stefana Kiedrzyńskiego, już rozpoczęły. Dokonano pierwszych zdjęć nad morzem polskim przy udziale inż. Steinwurcla i rez Szary.

Obsadę filmu, z małemi wyjątkami, można uważać za skompletowaną. Popisową rolę kobiecą odwarza ulubienica publiczności, Marja Malicka, niezapomniana bohaterka komedji „Świt, dzień i noc“. Świeżo zaangażowano do ról kobiecych: pp. Norę Ney, znaną nam z „Czerwonego Błazna“, Wandę Smosarską, młodą o bardzo dobrych warunkach zewnętrznych i dużych zdolnościach aktorskich oraz p. Dąbrowską.

Z mężczyzn podpisali kontrakty pp.: Eugenjusz Bodo, znany, sympatyczny artysta kabaretowy, Bernard Bernardi, Aleksander Żabczyński (Teatr Narodowy), Cz. Danecki i in.

Pozatem dyrekcja wytworni dobiera typy, których kalejdoskop przesuwają się będzie przed oczami widzów przez cały czas trwania, obfitującej w sensacyjne szczegóły, akcji.

## Bunt zwierząt.

Adam poważnie mileżał i surowo, Zmykając z raju, wyblady jak ściana, Ewa, wstrzymując wszelkie skargi słowo, Szlochała drżąc i zdenerwowana.

Wzburzony za to był przydługi szereg Różnej wielkości i gatunku zwierząt, Wszystkie najzgodniej, bez żadnych roz-

terek, Na ład niesłuszny szemrały i nierząd.

Byk z krzywdzącego szydził orzeczenia: — Cóż mnie grzech wzrusza, co popeli-

nił Adam? Nie żarłem jabłek tych od urodzenia, Owoców głupich wogóle nie jadam.

Baran rzekł: — Ładnie słusność tu zwy-

cięża, Mam też na ołtarz iść jako ofiara,

Jam szczypał trawę tysiąc staj od węża, Za jakie czyny ma mnie spotkać kara?

Rżał koń, ciężkiego bojąc się ładunku, Siarczyście kłęta dobroduszną koza,

Piszczały raki, wołając „ratunku“, A zając krzyczał: — To poprostu zgroza!

Najgłośniejsz jednak zawodził kotka: — Za co mam w bólu rodzić swe ko-

cięta? A kret jej na to: Też ważna istotka, O tobie Stwórca wcale nie pamięta.

Jedynie małpy wesoło gwizdały: — Wszystkie już jabłka pozrywały w raju,

Teraz, wloczęgi, smaczny owoc cały Pójdą rwać chyba do innego kraju.

I zwierz drapieżny miał oblicze grackie: — Trawy zębowi naszemu nie służą,

W pogardzie mamy obławę, zasadzkę, Tam krwi i mięsa będzie dla nas dużo.

Poważnie Adam na szlak wkraczał śliski Gorzko płakała zatrzwożona Ewa,

Zwierzęta smutno wykrzywiały pyski, Drwiało kiwały gałęziami drzewa.

## Jak zachować zdrowe zęby?

Utrzymanie w należytej czystości jamy ustnej i zębów jest jednym z najważniejszych czynników dla utrzymania zdrowia. W jamie ustnej gnieźdzą się najrozmaitsze choroby zakaźne, a zęby są niesłuchanie ważne dla czynności żucia, gryzienia pokarmów, przez to i trawienia wyrażności mowy i kształtu twarzy. Wiele chorób jamy ustnej, zwłaszcza u dzieci, i kataru narządów trawienia u dorosłych, pochodzą właśnie z zepsutych zębów.

Trzeba jeść i gryźć powoli, to bowiem ułatwia w znacznym stopniu trawienie. Spieszenie się z jedzeniem wywołuje niestrawność; regularność w przyjmowaniu pokarmów wpływa dodatnio na trawienie.

A teraz jakie są mianowicie przyczyny chorób zębów?

Najprzód gryzienie zbyt twardych, przedmiotów, wydlubywanie zębów, co się najczęściej u nas dzieje igłami, szpilkami, zbyt gorące lub zbyt zimne napoje, lub jedne po drugich od których pęka szkliwo zębów, pozostawianie resztek pokarmów między zębami i w otworach zębów nadpsutych gdyż ulegając rozkładowi, wytwarzają one kwasy organiczne, odpowiadające zęby. Wskutek tych tak częstych przyczyn powstaje stan zapalenia w zębach powodujący silny ból zębów, pochodzący od zapalenia okostnej, albo też od zapalenia miazgi zębowej. Pierwszą najważniejszą oznaką zmiany chorobowej w zębie jest jego nadzwyczajna wrażliwość na zimną lub gorącą wodę.

Pielęgnowanie zębów opiera się na następujących ważnych wskazówkach:

1. Unikać należy popisywania się wszelką siłą swoich zębów, nie trzeba gryźć bardzo twardych pokarmów.

2. Unikać trzeba napojów bardzo zimnych lub gorących. Podczas mrozów nie rozmawiać, ust nie otwierać.

3. Po każdym jedzeniu resztki pokarmów usuwać wykałaczkami i usta starannie letnią wodą wypłukać przed snem odpoczynek bowiem nocny sprzyja gniciu i tworzeniu się kwasów organicznych.

4. Należy często usta płukać takimi środkami jak kwas borny, nadmanganian potasu i czyścić usta proszkiem kredowym lub magnezją.

5. Gdy ząb jest zepsuty, trzeba udać się do dentysty, by go zapłombował. U dzieci podczas zmiany zębów należy usuwać zęby zepsute, by sprawa próchnienia nie przenosiła się na wykluwające się zęby stałe.

Dr. Władysław Chodecki.

## Tajemniczy labirynt gigantycznego miasta.

Dziwy zaułków stolicy nadsekwąńskiej.

„Najciekawszy“ Paryż. Wirowisko Quartier Latin. Tułacze z Rosji. Beznadziejność życia ofiar bolszewizmu. Smutne obrazki.

Jak pracuje Moskwa.

w) Co opowiadają Coock i przewodniki o „najciekawszym“ Paryżu... brzmi gdyby fantazja. Zwiędza się lokal, w którym specjalnie są zaangażowani — saloniowi apasze Lady długa, chuda śmieje się z produkowanych dowcipów, choć ich nie rozumie. W innym lokalu podaje jej herbatę „prawdziwy“ rosyjski księż, lub przysłuchuje się dźwiękom orkiestry bałajkowej, złożonej z członków dawnych „carskich oficerów marynarki“. W virowisko starej Quatier-Lain nie zapuści się żaden dobrze ubrany człowiek. Osamotniony leży ten labirynt bez światła, tuż poza Panteonem. Któż zna jeszcze nazwiska malarzy, poetów i pisarzy, którzy ongiś na poddaszach tych rozlatujących się szarych domów przeżywali swe marzenia o sławie i bogactwach? Obecni ich następcy stworzyli sobie bardziej ludzką egzystencję na Montparnasse. Widzi się ich w pobliżu Café de Done. Zeuropeizowali się. Zostawili swoje rynki pracy owym najbiedniejszym którzy złamani przez azjatyzm na duszy i na ciele i obrabowani do ostatniej groszuli, zostali wyrzuceni do Europy, w której nie znaleźli lepszego losu — jak tylko węgietację.

Jak żyją? W ciemnych, wilgotnych norach masowych kwater. W oficychach tych walących się ruder — bez wszelkiej higieny. Na sparych dziedzińcach w komórkach i remizach, które są rajem i wylegarnią bakcyli i robactwa i niewy-czerpanemi obszarami do polowań paryskiego świata kociego. Tu na oślawionej rue Mouffetard dogorywają beznadziejnie masy wynędzniałych ofiar bolszewizmu.

Z t j „dzielnicy rosyjskiej“ prowadzą przecznica do rue Lhommond. Ogrodzona dwoma kulisowemi galerjami i krzywymi drewnianemi jednopiętrowemi barakami, mieszkaniem emigrantów Na



balustradzie „pokój obok pokoju“. Nikt nie ma więcej jak jedną ubikację, przeskalowaną deskami. Drzwiami weiska się dym... gdy gotują. W długim okresie deszczowym nadsekwankiej stolicy, przecieka tu „plafonem“ wilgoć. A sąsiad słyszy każde słowo sąsiada. Jak to zwykle bywa w takim ciasnym środowisku skupionej niedoli — powstają zażycia, kłótnie, awantury. Przyjaciele ongiś — zwaśnieni nie mówią do siebie całymi miesiącami, latami, jakby się nie znali, żyją i umierają... Ściana obok ściany. Kobiety rodzą dzieci niedoli. Niektórzy dają ubóstwu swemu jeszcze etykiety.

Wizytówki znakomitych nazwisk i wysokich tytułów, które rozrzaskała obecna Rosja.

Profesorowie, wysocy czynownicy, ministrowie, oficerowie. Np. Lelianów eksburmistrz Petersburga. W jednej izbie mieszkają z nim córka i zięć. Jest pisarzem w małej firmie i z tego żyją we trójkę.

Izbę obok zamieszkuje para starców. Nawet gdy burza i szaruga w nocy, siedzi on przykucnięty na wytartym fotelu na otwartym korytarzu. Owinięty w końskie koce, w wytartym kaftanie, bez kołnierzyka, skurczony, bo brak mu oddechu, istnie przeżywa piekło. Tylko nocą po razuje się jego towarzyska.

W rozlatującym się kubraku futrzanym — ongiś kosztującym tysiąc rubli. To wdowa po wybitnym jenerale, dowód y z czasów wojny. Dawne ekscellencje, latają obuwie, sprzedają gazety, zapałki...

Jest tu i restauracja dla Rosjan... Gdy ktoś zagra na fortepianie rosyjską pieśń — wszystko płacze... Jeśli ktoś przygodny zafunduje im wódki, chałwy, lub inny smakołyk rosyjski, dziękują z pańskim gestem: „Gdy się zmieniają czasy, zaproszę pana do swego pałacyku nad Wołgą...“ Oficer armji Wrangla jest kelnerem. Od czasu ucieczki — nie słyszał nic o żonie i dziecku. Koleżanką jego po fachu jest hrabina X... dzieli z nią napiwki. Zamordowano w jej oczach rodziców i męża. Z niewyskoloną gracją podaje potrawy i napoje...

Ściany wydłużonej sali przybrał Artamanów wspaniałymi malowidłami, przedstawiającymi sceny z noweli Puszkina „Le Coqued'Or.“

W jednym z tych wstrząsających obrazów uzmysłowił genialny artysta kwestję „Czy zmartwychwstanie matuszka Rosja?“

Gdzie się obraca teraz Artamanów, nikt nie wie. Może matuszka ziemia — nierosyjska wprawdzie już dawno przyluliła do swego łona artystę, pełnego i nadziei...? Już pokrywają rysy i plamy jego dzieła. Czyżby się wszystko miało rozpaść, zniszczyć, umrzeć, nim wyswobodzi się naród rosyjski z niewoli czerwonych katów?

Ulica Mouffetard przepiętna hałasem handlarzami, wżaskiem dzieci, brudem i ubóstwem. Włoscy, hiszpańscy i armeńscy emigranci pomnożyli tę dzielnicę między zadżumionej Azji. A inferno to leży w pośrodku stolicy świata i radości europejskiego kontynentu.

Na pobliskim bulwarze St. Michel faluje młodzież studencka pięciu części świata. Są tu w obiegu sporty pieniężne wszystkich państw świata.

Na chodniku biega tu i tam dziwna kolpoterka gazet. Młode dziewczę, czarnowłose, o pomiennych oczach, wypudrowana na białą, w czarnym płaszczu, sukience powyżej kolan. Na nogach wysokie obcisłe buty z lakieru, wykrzykuje wrzaskliwym głosem nazwę pisma, które tu poprostu rozchwytyją: „L'Anarchie! L'Anarchie!“

Przy stolikach kawiarni Soufflot padają głosy: „Tak pracuje Moskwa!“... Dziewczyna ma wygląd krwawej komisarki czeki...

Czy wnet zrzuci naród rosyjski jarzmo czerwonych — wieszateli — katów?

## Drzewa olbrzymy.

Nie rosną już na ziemi takie drzewa, na jakie natrafiono w wykopaliskach Kalifornji, i które miały od 215 do 245 metrów wysokości. Był to gatunek sequoi gigantycznej. Drzewo to wyrasta i w naszych czasach do stu metrów wysokości. Nierzadko jednak spotykają się egzemplarze, których obwód przy ziemi dochodzi do 35 metrów, a wysokość 150 metrów.

Olbrzymy drzew spotyka się najczęściej w Sierra Nevada. Znanie są one legendarne olbrzymie gatunki Wellingtona, z których najmniejszy ma pięć metrów średnicy. Najstarszy noszący nazwę „wielkie drzewo“, miał gdy go ścięto, 32 metry obwodu i dziewięćdziesiąt metrów wysokości.

Inne z tych drzew, „trzy siostry“, „mieszkanie górnik“, „Pustelnik“, „kawaler“, „mąż i żona“, posiadają mniej więcej te same rozmiary. Niektóre drzewa—olbrzymy zostały wydrążone od podu tak, że można pod nimi przejeżdżać konno, a nawet powozami. Rywalizują z tymi olbrzymami eukaliptusy australijskie, których wysokość sięga niekiedy do 100 metrów i baobaby afrykańskie, które nie dosięgają takiej wysokości, ale których obwód dochodzi niekiedy do trzydziestu pięciu metrów.

W Afryce rośnie również słynne drzewo figowe z Albeda, posiadające niekiedy wysokość 15 mtr., a którego obwód wynosi przy ziemi 40 metrów, a w koronie siedemdziesiąt metrów. Największym drzewem w Europie był słynny kasztan, rosnący na stokach Etny. Pod cieniem jego mogło się ukryć stu konnych ludzi, obwód tego kasztana wynosił u korzenia pięćdziesiąt dwa metry. W Meksyku jednak rósł historyczny cyprys, w którego cieniu odpoczywała ongiś cała armja Ferdynanda Corteza — to jest sześćdziesiąt pieszych, czterdziestu sześciu jeźdźców, wraz z dziewięcioma armatami. Z drzew, które u nas się spotyka, dochodzą do największych rozmiarów dęby, lipy i cisy. Największym dębem w Polsce był zapewne opiewany przez Mickiewicza olbrzym puszcz litewskich... Nie istnieje on już dzisiaj, ale w bardziej od nas drzewa szanującej Francji rośnie w pobliżu Yvetot dąb, w którego wnętrzu wybudowano kapliczkę wraz z dzwonnica.

## Nie wszystko co „opalone“ jest ładne.

Niech blondynki wystrzegają się promieni słońca.

Dziś, gdy w skwarne dni na plaże wiślane odbywa się istna wędrówka narodów, — gdy nasze panie i panienki z pasją polują na promienie słońca, by stać się opalone „jak murzynki“, nie od rzeczy będzie przeczytała kilka uwag o tem, kto się może i powinien opalać.

Z punktu widzenia higieny i lecznictwa kąpiele słoneczne i powietrzne mają dziś szerokie zastosowanie.

Specjalnie zaś w niedomaganiach cery działają zbawiennie. Co się tyczy zdrowych organizmów, kąpiele słoneczne i powietrzne mają znaczenie hartujące, nie należy jednak stosować ich bezwzględnie, a zaczynać dopiero po zbadaniu lekarza.

Są organizmy, na które słońce źle działa, wywołuje na skórze bąble i zaczerwienienia, powoduje bóle głowy.

Dlatego opalanie się trzeba stosować indywidualnie i stopniowo, zaczynając nawet od 5-ciu minut. Ale z punktu widzenia estetycznego trzeba zaprotestować przeciw opalaniu się niektórych twarzy.

Są twarze, którym z ciemną cerą jest bardzo brzydko — skóry, które opalają się na nieładny kolor.

Naogół opalać się powinny brunetki z niebieskimi oczyma i szatynki. Natomiast blondynkom rzadko bywa do twarzy z opalenizną. Podczas opalenia się wskazane jest smarowanie skóry kremami i tłuszczami. Raz dlatego, że słońce wysusza nadmiernie skórę, po drugie zaś, tłuszcz rozszcza promienie słoneczne i skóra opala się wtedy równo i bez plam. Najlepsze w tym celu są olejki różany i rezedowy, lanolina, mityna Waselina jest szkodliwa. Pamiętajcie o tem piękne panie!

## 495 klm. na godzinę. Mordercze rekordy.

495 klm. na godzinę jest maksymalną szybkością osiągniętą przez wyścigowe samoloty w czasie ostatnich zawodów lotniczych. 31 zaś kilometrów na godzinę stanowi rekord szybkobiegaczy. Porównanie tych dwóch cyfr dowodzi najbardziej może pogładowo, jak olbrzymie

postępy uczynił człowiek w dziedzinie walki z przestżzenią i czasem, tymi dwoma czynnikami od których w znacznej mierze zależy jest cały nasz byt. Zazwyczaj nie wiemy nawet wcale, lub bardzo niedokładnie, jaką sumę wiedzy ścisłej, pracy systematycznej, natężenia fizycznego, odwagi osobistej a wreszcie i nakładu piędzennego przedstawia każde zwycięstwo.

Oczywiście, człowiek nie zdołał prześcignąć natury, ale w pewnych zakresach — (nadawanie fal elektrycznych) — wyniki są wprost zdumiewające. Prym należy, przynajmniej jak dotąd do światła, które przebiega fantastyczną przestrzeń 1.080.000.000 klm. na godz., przeciwieństwem czego jest przesuwanie się biegunów ziemskich, wynoszące kilka metrów w ciągu 25.0.0 lat. Ze zwierząt, będących na usługach człowieka, palmę pierwszeństwa oddać wypada gołębiowi pocztowemu o przeciętnej szybkości lotu, równającej się 180 klm. na godzinę, czyli o 30 kln. więcej od najpotężniejszych sterowców, wybudowanych w Zepelinowskich stocznjach aerostatycznych.

Z lądowych środków lokomocji, wymienić trzeba przede wszystkim samochód, osiągnący, na małych wprawdzie przestrzeniach, imponujący rekord 295 klm. na godzinę zdobyte przez majora Segrave, podczas gdy lokomotywa elektryczna przebiega maximum 200 klm, i też tylko na równej drodze. Dobry koń wyścigowy, czyniąc 91 klm. na godzinę, przegoni zawsze najlepszego nawet rowerzystę, mogącego kołować najwyżej z szybkością 85 klm.

Jakżeb żółwim krokiem posuwa się wobec tego zwykły piechur, którego norma jest 6 klm. na godzinę! Genjusz wynalazczy człowieka w jednej dziedzinie zwyciężył naturę: istnieją pociski armatnie, biegnące z szybkością 2500 m. na sekundę; dźwięk natomiast nie przekracza 333 metr. Morderczy rekord!

## Jaka jest siła fizyczna kobiet.

Ciekawe szczegóły o stosunkowej sile fizycznej kobiet, pracujących w fabrykach, oraz dziewcząt studujących w kolejach podał profesor chemji fizjologicznej uniwersytetu w Glasgow. P. Cathart, w odczytce wygłoszonej w dniu 30. 2. rb. w londyńskim Royal-Institution of Great Britain. Badania przeprowadzono przez Medical Research Council na żądanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, celem określenia ciężaru jaki dźwigać może przeciętna kobieta bez szkody dla zdrowia, stwierdziły, że najcięższa praca dokonywana przez kobiety dotyczy kobiet pracujących w fabrykach chemicznych w Glasgow oraz w cegielnjach w Walji Srodkowej.

Dziewczęta zatrudnione w fabrykach chemicznych zdumiewają wręcz zarówno swoją siłą i wytrzymałością fizyczną jak zręcznością ruchów przy pracy. Wszystkie one pracują bosy i spełniają powierzone im czynności nader sprawnie, bez wysiłku. Nie należy bynajmniej do rzadkich wyjątków kobiety, zagarniające łopatą dziennie 20—25 ton surowca na wysokość 2—2 i pół stóp. W cegielnjach gdzie pracujące dziewczęta mają prawo wybierać dowolnie ciężar do dźwigania, przenoszą one przeciętnie po 100 funtów każda na odległość 70—80 jardów, zaś kobiety, przewożące cegły na taczkach, ładują naraz 4—4 i pół centnarów.

Jedna z kobiet potrafiła przenieść 36 ton materiału dziennie, była ona wszakże niezwykle silnej budowy. Prof. Cathart twierdzi że dziewczęta osiągają maximum swej siły i sprawności w 18 roku życia, niepracujące wszakże wykazywały znacznie słabiej rozwiniętą siłę mięśniową i drobniejszą budowę.

Dziewczęta, studujące w angielskich kolejach, gdzie, jak wiadomo, wielki nacisk kładziony jest na ćwiczenia atletyczne i wszelkiego rodzaju sporty, wykazują wyższy wzrost, większą wagę ciała i większą siłę fizyczną, aniżeli pracujące w fabrykach, a zwłaszcza aniżeli niepracujące wcale fizycznie, nie mogą wszakże porównać się pod względem siły z pracownicami zatrudnionymi w fabrykach chemicznych i w cegielnjach.

## Radio.

Poniedziałek, 25 lipca.

- Warszawa 10 Kw. 1111 m.
- 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
  - 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
  - 15.20—17.20. Przerwa.
  - 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Szkolnictwo na Górnym Śląsku“ z działu „Pedagogika i wychowanie“ — wygł. p. Ludwik Eckert.
  - 17.45—18.00. Nadprogram i komunikaty.
  - 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“.
  - 19.00—19.15. Komunikaty „P. A. T.“.
  - 19.15—19.35. Rozmaitości.
  - 19.35—20.00. 9-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika prelegenta, prof. L. Roquigny.
  - 20.00—20.15. Komunikat rolniczy.
  - 20.15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, pp. M. Prazmówna, N. Szymulska, M. Ciesielski, M. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.).
  - 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
- Poznań 270,3 m.
- 13.00. Notowania giełdy zbożowej i towarowej.
  - 14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
  - 17.30—19.00. Koncert organowy. Wykonawcy: Prof. Feliks Nowowiejski ze współudziałem p. Władysława Witkowskiego (skrzypce) Jana Rakowskiego (altówka).
  - 19.00—19.15. Nadprogram.
  - 19.15—19.40. Wykład z cyklu wykładów popularnych T. C. L. „O samokształceniu“ wygłosi p. Piekucki.
  - 19.40—20.00. Komunikaty gospodarcze.
  - 20.00—20.25. Wykład p. t. „Nauka historyczna w polska w drugiego półowie XIX w.“, wygłosi dr. Z. Wojciechowski.
  - 20.30—22.00. Transmisja koncertu z Warszawy. Po zakończeniu koncertu sygnał czasu.
  - 22.00—22.20. Komunikat L. O. P. P.
  - 22.20—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

Wtorek 26 lipca.

- Warszawa 10 Kw. 1111 m.
- 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T. nadprogram.
  - 15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
  - 15.20—16.35. Przerwa.
  - 16.35—17.00. Odczyt p. t. „Broń odporna roślin“ z działu „Przyrodniczo“ wygł. prof. Adam Czartkowski
  - 17.00—17.15. Nad program i komunikaty.
  - 17.15. Koncert popołudniowy.
  - 18.35—18.50. Komunikaty „P. A. T.“.
  - 18.50—19.15. Odczyt p. i. „Rosja Sowiecka“, wygł. dr. Littauer.
  - 19.15—19.35. Rozmaitości.
  - 19.35—20.00. Odczyt p. t. „Dolna Wiśła“ z działu „Krajoznawstwo“ z cyklu Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce“, wygł. dyr. Stanisław Lewicki.
  - 20.00—20.15. Komunikat rolniczy.
  - 20.15—20.30. Przerwa.
  - 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie buletyn „Messenger Polonais“, w języku francuskim,
  - 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
  - 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.
- Poznań 270,3 m.
- 14.00. Notowania giełdy pieniężnej i Rzeźni Miejskiej.
  - 17.30—19.00. Transmisja koncertu orkiestry salonowej z kawiarni „Wielkopolanka“.
  - 19.00—19.15. Nadprogram.
  - 19.15—19.40. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Michał Melina.
  - 19.40—20.00. Komunikat gospodarczy.
  - 20.00—20.25. Pogadanka pt. „Maszyny przy pracy biurowej“ wygłosi p. Stanisław Punicki.
  - 20.30—22.00. Koncert wieczorny.